

KWIECIEŃ

SŁONCE

wzrost

4-55 18-21

KSIEŻYC

wzrost

20-34 4-51

wzrost

31-25 5-43

8

ŚRODA

Dziś św. Dyonizego.
Jutro św. Marii.

FEATRY

W czwartek, w piątek i w sobotę we wszystkich teatrach warszawskich przedstawienia zawieszono.

TEATR WIELKI: Dziś „Kwiat Hawaju”.
TEATR NARODOWY: Dziś „Spadkobierca” Grzymala-Siedleckiego.

Najbliższe przedstawienie „Spadkobiercy” w niedzielę i poniedziałek o godz. 8 wiecz.; w poniedziałek o 3.30 „Wieżień”.

TEATR NOWY: Dziś „Tessa”.
„Warsztat Teatralny” — studjo, jako trzeci skolei pokaz wystawia dziś o godz. 4.30 po poł. w Teatrze Nowym „Walc barona Molskiego” Adolfa Nowaczynskiego. W niedzielę wiecz., poniedziałek 3 pop. i 8 wiecz. „Tessa”.

TEATR POLSKI: Dziś „Rodzina Massoubre” Deval’a.

W niedzielę i poniedziałek „Rodzina Massoubre” o 8 wiecz.; w poniedziałek o 3.30 „Wieczór Trzech Króli”.

TEATR LETNI: Dziś „Pierwszy występ Jenny”.

W niedzielę i poniedziałek wiecz. „Jenny”; poniedziałek 3.30 „Raz się tylko żyje”.

TEATR MAŁY: Dziś „Koko”.

W niedzielę i poniedziałek wiecz. „Koko”; poniedziałek 4 pp. „Niedobra miłość”.

STOLECZNY TEATR POWSZ: Dziś o godz. 7 wiecz. „Solgota” ul. Narbutta 14.

TEATR ATENEUM: Dziś, oraz w 1 i 2 dzień świąt Wielkiej Nocy W. O. Soma „Zamach” z Jaraczem i Eichlerówną.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): Dziś o 8.30 „Pierścień Wielkiej Damy” C. Norwida.

TEATR KAMERALNY: „Matura”.

TEATR MALICKIEJ: „Trafiła pani generałowej”.

CYRULIK WARSZAWSKI (Kredytowa 14): Dziś „Ogród Rozkoszy”, nowa rewja (7.15 i 10-a).

TEATR „WIELKA REWJA” — r. 12 komedia muzyczna „Cali i nic więcej”.

WARSZAWSKA SZOPKA POLITYCZNA (Café Club): Dziś dwa przedstawienia o godz. 7-iej i 9-iej.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś o 7 i 9.15 wiecz. wielki nowy program. Na czele atrakcji — Eduardo Bianco król tanga.

Wczześniejsze zakończenie

„Rodziny Massoubre” i „Jenny”

Po dokonaniu koniecznych skrótów i uproszczeń skomplikowanego montażu technicznego, „Rodzina Massoubre” w Teatrze Polskim kończy się obecnie około 11.30 wiecz., zaś przedstawienie „Pierwszego występu Jenny” w Teatrze Letnim kończy się przed godz. 11-a.

Zespół artystów wiedeńskich w Warszawie

Po świątach Wielkanocnych będzie grał w Teatrze Polskim w Warszawie zespół aktorski, złożony z czołowych sił wiedeńskiego teatru Reinharda „Joststadter Theater”. Przedstawienia te odbywać się będą pod protektorem p. posła Austrii w Polsce, ministra Hoffingera — w ramach polsko-austriackiej wymiany kulturalnej.

Dnia 15 i 16 b. m. odegrana będzie ostatnia sztuka Franciszka Molnara p. t. „Wielka miłość”, zaś dnia 17 i 18 b. m. komedia Hansa Jara’a p. t. „Ping-Pong”. Obie sztuki stanowią sensację obecnego sezonu teatralnego w Wiedniu. „Wielka miłość” przyciągnęła do repertuaru teatrów T. K. K. T. i możliwe, że będzie grana jeszcze w bieżącym sezonie na jednej ze scen T. K. K. T.

Na czele obsady obydwoh sztuk znajduje się para najbardziej ulubionych artystów Wiednia: znakomita artystka Lili Darvas oraz Hans Jara, znany autor i aktor sceniczny i filmowy, popularny w Polsce z szeregu filmów z Franciszką Gaal oraz z „Niedokończonych symfonii”. Wśród doskonałych artystów światowego zespołu m. in. znajdują się: Frieda Richard, znakomita artystka „Charakterystyczna”, Karl Paryla i szereg innych. Obie sztuki reżyseruje doskonały reżyser Paul Kalbeck.

Należy sądzić, że gościna artystów wiedeńskich cieszyć się będzie również wielkim powodzeniem, jak i zeszłoroczne występy zespołu wiedeńskiego z Lianą Haid na czele.

Sprzedż biletów od środy w kasie Teatru Polskiego.

Gdy chcecie schudnąć

pamiętajcie o ziołach magistra Wolskiego na przemianę materii, ze znak. ochr. „Degrosa”, które stosuje się przeciwko otyłości bez specjalnej diety. Zawierają one jed organiczny w roślinie mor-

Pod znakiem gipsowego baranka kwitnie przedsiębiorczy handel na targowiskach Warszawy

Kto narzeka, że w Polsce zanika tradycja świąteczna, że szary człowiek, pochłonięty codzienną walką o byt, nie myśli o przestereganiu obyczajów tradycji wielkanocnych, niech przejdzie się w okresie Wielkiego Tygodnia na plac Kercelego, lub za Żelazną Bramę. Kwitnie tam w całej pełni handel wielkanocny. W ciągu jednej nocy wyrasta, jak spod ziemi, kilkadziesiąt nowych, drewnianych kramów-stoisk, nie- niących się gamą wesołych żółtoponowych barw: wólczkowe kurczęta, malowane misternie pisan- ki huculskie, gipsowe i cukrowe baranki, ściągają tłumy cieka- wych i kupujących, którzy pra- gną ozdobić tem: cackami swój stół wielkanocny.

CZAR BARANKA

Przy drewnianym, niewielkim stoliku, na placu Kercelego cisnie się dzieciarnia. Gipsowe białe baranki różnej wielkości budzą zachwyt wśród tych dzieci, które marzą o nich, jako o niedostępnym skarbie. Baranki są właści- wie brzydkie, niekształtne, mają za grube nogi, nieudolnie malowa- ne pyszczki i chorągiewki z tan- detnego jedwabiu, ale przecież tym malcom, wychowankom uli- cy, wydają się najliczniejsze w świecie. Złoczone rogi, tak pięk- nie błyszczą w wiosennym słoń- cu, a dzwoneczek zawieszony na szyi wydaje przyjemny, jasny dźwięk przy każdym ppruszeniu.

Okutana w grube chusty sprze- dawczyni, śledzi uważnym wzro- kiem swój towar, przelicza go, odpędza natrętnych obserwato- rów, którzy i tak nie kupią.

— Po czemu baranki? — pyta paniusia w niemodnym kapelu- szu, wytartym płaszczu.

— Taniutko, taniutko! — sprzedawczyni podrywa się och- o-cho. — Te mniejsze po 50 gr., większe po 80 gr. i po złotówce, a ten największy o! tylko w rękę wziąć, ile to waży, za złoty pięć- dziesiąt oddam. Byłe handel szedł!

200 SZTUK NA SEZON

Cena rzeczywiście dość przy- stępna w porównaniu z arysto- kracją baranów cukrowych, wy-

rabianych przez firmy cukierni- cze i fabryki czekolady. Baranek cukrowy kosztuje, zależnie od wielkości, 2—6 zł. Na taki luksus nie każdy może sobie pozwolić. A już stali bywalcy placu Kerce- lego napewno nie...

W innych też warunkach rodzi się gipsowy proletarijat. Sprzedaw- czyni jest żoną bezrobotnego mu- larza. W lecie mąż dostaje jakąś sezonową robotę, w zimie siedzi bezczynnie całymi miesiącami, więc dla zabicia czasu i paru zło- tych zarobku, przygotowuje ba- ranki na wielkanocny sezon.

— Dużo to ta tego nie idzie — zwierza się niechętnie sprzedaw- czyni. — Dłubaniny dużo, gips, farba, lakier, dużo kosztuje, z for- my czasem wypadnie i zepsuje się; tu za to stoisko na Kercelegu złotówkę dziennie trzeba płać.

— Czy dużo się sprzedaje w Wielkim Tygodniu?

— At, że 200 sztuk pójdzie.

Do stolika przysuwa się zno- wu ktoś chętny. Staruszek siwo- włosy, pomarszczony na twarzy. Bierze każdego baranka do ręki, ogląda na wszystkie strony. W oczach ma łzy rozczulenia. Dla niego ten gipsowy baranek, to pewnie symbol lepszej przeszło- ści, wspomnienie z dzieciennych i młodzieńczych lat, gdy istnienie baranka na wielkanocnym stole było jedyną i najważniejszą spra- wą życiową.

WÓLCZKOWE PISKLETA

Nad rynsztokiem od strony uli- cy Okopowej, zasiadł młody chłopak z koszem pełnym żół- tych, wólczkowych kurcząt. Są wśród nich „panie” i „panowie”. „Panie” mają kolorowe kokard- ki na szyi i celofanowe paraso- leczki nad głową, „panowie” no-

szą kokieteryjny cylinderek i la- skę z drutu, owiniętą niebieskim lub czerwonym jedwabiem. Ceny przystępne od 10 do 50 gr. sztuka. Młody sprzedawca, bezrobot- ny absolwent szkoły technicznej, wyrabia ten towar wraz z sio- strą i sprzedaje po kilkadziesiąt sztuk dziennie. Zółte kurczątka na wielkanocnym stole — to sym- bol młodego, odradzającego się życia i wesela.

„BIBULKOWA WIOSNA”

Za Żelazną Bramą rozkwitła ja- skrawymi barwami „bibulkowa wiosna”. Na wysokich kijach sterczą sztywno sztuczne kwia- ty: drobne cukierkowo — różowe płatki jabłoni, czerwone jak krew róże, goździki, szafrowe ka- czeńce. Tu i ówdzie stylizowane kwiaty z celofanu, które są już wprawdzie niemożliwe, ale za Że- laznią Bramą święcą dopiero swój pierwotny debiut. Sztuczne kwiaty mają powodzenie zwłasz- cza wśród pomocnic domowych, które lubią sprawić sobie na Wielkanoc różnobarwne bibulkow- y bukiet i postawić go obok wiązki święconej bazi, kupionej w palmową niedzielę — przed krzywym kuchennym lustrem.

Kto woli kwiaty żywe, znajdzie ich też wśród drugiej strony, hali. Od niebieskich, różowych i białych hjacyntów, .ponowskich tulipanów, bije fala upajającej woni. Mieniają się w słońcu sre- brzyste wierzbowe baze, raduje oczy młodziutka zieleń widłaku. Z tych barw, blasków, zapachów, tego ruchu, owionego drepta- nia w tłumie, wiosennych podmu- chów wiatru, pierwszych pącz- ków na drzewach, składa się jed- no przepojone radosną otuchą słowo: Wielkanoc.

Warszawa w święta

PRZERWANIE DOŻYWIANIA DZIECI

Rada szkolna m. stoł. Warsza- wy przerywa na okres ferii Wiek- kanocnych dożywianie dzieci w punktach szkolnych i kuchniach rejonowych. Wzamin za to Rada szkolna przynależa opiekom szkol- nym przy szkołach powszechnych odpowiednie ekwiwalenty pienię- żne na zakup dla dzieci artykułów żywnościowych. Żywność rozdana będzie dzieciom bezpłatnie przed świątami przez opieki szkolne w postaci gotowych paczek.

ZALICZKI

DLA TRAMWAJARZY

Chrześcijański związek zawodo- wy pracowników miejskich inter- wenjował w dyrekcji tramwajów i autobusów miejskich i w Zarzą- dzie Miejskim w sprawie przy- szłości pracowników tego przed- biorstwa z pomocą w okresie przedświątecznym w drodze u- dzielania zapomóg bezwrotnych. Postulat ten nie mógł być w tej formie pomyślnie załatwiony, na- tomiast dyrekcja tramwajów i autobusów zgodziła się na udzie- lenie pomocy w następującej for- mie: 1) konduktorom tramwajo- wym i autobusowym zwrócone bę- dą kaucje w wysokości 100 zł, 2) metnierzom w wysokości 75 zł, 3) tym pracownikom, którzy mają złożone niższe kaucje, po 50 zł, 4) wszystkim nieposiadającym kaucji, udzielona będzie pożyczka zwrotna w wysokości 50 zł, po- trącana w 10 ratach.

KARY ZA ZAMYKANIE BRAM W NOCY Z SOBOTY NA NIEDZIELE

Rozporządzenie porządkowe p. komisarza rządu na m. stoł. War- szawę z dn. 15 maja 1934 r. o wejściach do domów mieszkal- nych w Warszawie, przewiduje w par. 3, że w noc Wigilijną Boże- go Narodzenia i w noc, poprze- dzającą dzień Zmartwychwstania Pańskiego, wejścia do nierucho-

ności, na których znajdują się domy mieszkalne, winny być ot- warte przez całą noc. Winnym wykroczenia przeciwko temu prze- pisowi grozi kara grzywny do 200 zł. lub aresztu do 5 dni, albo obie te kary łącznie.

OŻYWIENIE NA TARGOWIS- KACH MIEJSKICH

W związku ze zbliżającymi się świątami na targowiskach miej- skich daje się zauważyć znaczne ożywienie. Ilość sprzedawców u- legła zwiększeniu nie tylko w ha- lach, ale również wokoło hal. Część ich zajmuje miejsca w wol- nych straganach, inni sprzedają z wózków, z przenośnych stoisk lub z ręki. W celu uregulowania tego okresowego wzmoczonego han- dlu inspekcja handlowa Zarzą- du Miejskiego, w porozumieniu z władzami administracyjnymi przy- dzielila pewną ilość miejsc na wózki koło hal Mirowskich i Wie- kelpa.

ŚWIĘTA W URZĘDACH MIEJSKICH

W związku z nadchodzącymi świątami urządowanie w biurach Zarządu Miejskiego zakończone zostanie w Wielki Piątek o godz. 12-iej w południe. W Wielką So- botę czynne będą tylko dzuży do godz. 12-iej w południe. W zakła- dach i przedsiębiorstwach zasto- sowane będą analogiczne zarzą- dzenia z tem jednak, by ciągłość pracy była utrzymana.

Jednocześnie Prezydent Miasta upoważnił dyrektorów Wydzia- łów i Przedsiębiorstw do udzie- lania pracownikom 5-cio dniowych (wliczając w to Święta) urlopow świątecznych, w okresie do 15 b. m. włącznie.

Pracownikom wydziałów admi- nistracyjnych i przedsiębiorstw, otrzymującym wynagrodzenia zdo- łu, zostaną już dziś w środę wy- płacone 50 proc. zaliczki za okres do 18-go b. m. włącznie.

Wypadki i kradzieże

Tragiczny wypadek żołnierza. Na stacji Szczęśliwowej, pod pociąg zda- jący z Żemgal do Warszawy, dostał się ulan 2 pułku ulanów. Franciszek Poworski. Nieszczęśliwego, tymże pociągiem przewieziono do Warszawy, i umieszczono w Instytucie chirurgii Urazowej, przy szpitalu im. Marszał- ka Piłsudskiego. Stwierdzono u Po- worskiego całkowite zmiażdżenie ręki i łokcia piersiowej.

Samobójstwo woźnego sadu. W dniu wczorajszym usiłował pozbawić się życia 30-letni woźny sadu Stani- sław Grymak. Grymak postrzelił się z rewolweru w klatkę piersiową. W

stanie ciężkim przewieziono despera- ta do szpitala Dzieciątka Jezus. Przy- czyną samobójstwa jest prawdopo- dobnie przejęcie się niemożliwością zapłacenia zaległego komornego.

Nieludzkie zgnanie się nad zwie- rzętami. Właściciel paszarni Fiszal Jasek (Cicha 17) został zatrzymany podczas ładowania gęsi do skrzyń, w ten sposób, iż łamały sobie one skrzydła.

Z tego powodu został również za- trzymanym Frenkel Berek Towarowa 8. Wszystkim wymienionym dreczy- cielom sporządzono protokoły za zgn- canie się nad zwierzętami.

RADZO

Środa, dn. 8 kwietnia

6.30 „Kiedy ranne...“ 6.34 Gimna- styka. 6.50 „1000 taktów muzyki“ — gra zespół St. Rachonia. 7.20 Dzien- nik por. 7.30 Program na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pl.).

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 „Kupujemy ma- terjały“ — pogad., wygl. inż. W. Kaczkowski. 12.30 Konc. z udz. soli- stów (pl.). 13.10 Chwilka gosp. do- mowego.

15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Zespół N. Mań- skiej. 16.00 „Wędrowniako! Głowa“ — „Nad rzeką, która żywi ludzi“ — Aud. T. Markowskiego dla dzieci starszych (z Poznania). 16.20 „Zna- komite soprany“ (pl.): Amelita Gal- li-Curci, Adela Kern, Marja Farneti, Lelia Cambi, Małgorzata Sheridan, A. Marilliet. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 17.00 „Dysku- tujemy“: „Cnoty i cnotki“ — odcyt., wygl. J. Promień. 17.20 Konc. ka- mer. Transm. z Sali Warsz. Konser- watorium. Wyk.: J. Wysocka-Ochlew- ska — klawesyn. T. Ochlewski — skrzypce, S. Śniekowski — obój, M. Szaleski — altówka. G. Fr. Haendel: Sonata B-dur na obój, skrzypce i klawesyn. A. Lotti: Sonata G-dur na skrzypce, altówkę i klawesyn. G. P. Teleman: Sonata d-moll na obój, 2 altówki i klawesyn. 17.50 Odcyt. 18.00 Trzy motety St. Moniusz- ki — w. Chór. Chór 1-go Warsz. Ko- la Śpiew. pod dyr. T. Czudowskiego, partje solowe odśpiewa K. Czeko- wski. Agnus Dei, Chór sprawiedli- wych — baryton, Łęce lignum Ci- ucis — baryton. 18.30 „Skrzyńka o- gólna“ — dr. M. Stępiński. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy“. 18.45 Pro- gram na jutro. 18.55 „Jak sadzę i uprawiam ziemniaki“ — pogad., prakt. wygl. St. Siennicki gospodar- malowałny z pow. Ostrów Mazowie- cki. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Pogad. aktualna. 20.00 Teatr Wyobraźni: Sceny z „Juda- sza“ Karola Huberta Rostworowskie- go, z LUDWIKIEM SOLSKIM w roli tytułowej (z Krakowa). 20.30 „Fragment koncertu Stow. Dawnej Muzyki z Warsz. Konserwatorium. W progr.: J. B. Pergolese: Stabat Mater na dwa głosy żeńskie (solo i chór) i orkiestrę smyczkową z organami. 21.10 Dzien. wiecz. 21.20 „XXI-sza Audycja z cyklu „IWIOR- CZOSĆ FRYDERYKA CHOPINA“ (1810—1849) w opracowaniu prof. Jachimeckiego. Wyk.: Z. Kabczew- wiczowa. Sonata fortepianowa h-moll op. 58: a) Allegro maestoso, b) Scherzo-Molto vivace, c) Largo, d) Finale-presto, ma non tanto. 22.00 „Hymny do Boga“ (Uczucie religij- ne w ujęciu różnych poetów). Kwa- drans poetycki w opr. dr. Juliusza Salonięgo. 22.15 Muzyka kościelna. Wyk.: Chór kleryków pod dyr. ks. Jana Wiśniewskiego i O. Herman- czyk — organy z Pielpina przez To- run). Orlando Lassus: Adoramus Te Christe, T. L. da Vittoria: Domi- ne non sum dignus, Claudio Casci- lini: O vos omnes, qui transitis — odpś. Chór Kleryków. J. Rheinber- ger: Sonata op. 98 na tem. „Tonus praeegrinus“ — odegra na organach O. Hermanczyk. M. Haller: Panis angelicus i Ave verum, Fr. Witt: Christus factus est obediens, Uki. ks. J. Wiśniewskiego: Ludu mój, lu- du i Stała Matka boleściwa — od- śpiewa Chór Kleryków. 22.55 Komu- nikat meteor. dla żeglugi powietrz- nej. 23.00 Orkiestra P. R. pod dyr. F. Rybickiego: M. Karłowicz: Od- wieczne pieśni.

CZWARTEK, DNIA 9 IV

6.30 „Kiedy ranne...“ 6.34 Gimna- styka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dzienik por. 7.30 Pro- gram na dzisiaj. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dzienik połudn. 12.15 Muzyka (pl.). 13.10 Chwilka gosp. domowego.

15.15 Wiadom. o eksporcie. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Sekstet J. Kleb- niowski. 16.00 Aud. dla dzieci st.

Suszenie pieluszek w śródmieściu

Gmach miejski przy zbiegu ul. Inżynierskiej i 11 Listopada, któ- ry stał pusty przez dłuższy czas, ponieważ usunięto stamtąd za- kład położniczy, został oddany do- warzystwu „Ratujmy niemowlę- ta”.

Obecnie mieszkańcy tej dziel- nicy narzekają na to, że dzień w dzień podczas pogodnych dni ogródek posesji tej, przylegający do ulicy i widoczny zdaleka, wy- pełniony jest suszącymi się pie- luszkami i bielizną. Budzi to po- ważne zastrzeżenia, ponieważ ogródek ten znajduje się w śró- dmieściu Pragi, a cała okolica za- budowana jest wielopiętrowymi domami. Należy więc zastanowić się nad znalezieniem jakiegoś in- nego sposobu suszenia bielizny, któryby byłby do przyjęcia w cen- trum miasta. Boć przecie Praga to nie wieś.

Zmarli

Albina z Tyrbachów Pruszkowska, wdowa, l. 76, w Płocku; Jerzy Orłowski, mag. farm., l. 58, w Sokółowie Podlaskim; Czesław Bzura, l. 36, w Warszawie; Emilia Czarnowska, l. 69, w Warszawie; Roman Kazimierz Konopka, handlowiec, l. 48, w War- szawie; Halina Zgórecka, l. 32, w Warszawie; Ludwika z Maciejew- skich Modro, l. 85, w Warszawie; ks. kan. Jan Strzelecki, prob. par. Wie- szel, l. 64, w Warszawie.

p. t. „Wiosna w puszczy i na wiel- kich wodach“ (ilustrowana głosi- mątków) w opracowaniu St. Sumi- nskiego i J. Dylewskiego. 16.15 Kon- cert religijny z Konserwatorium War- szawskiego. J. Bach: Chorał „O! Ba- ranku Boży“ — wyk. Br. Rutkowski (org.). J. Bach: Najdroższy Jezu i G. Haendel: Arja z oratorium „Mesjasz“ — wyk. M. Polńska-Lewicka z tow. org. C. Franck: Pieśń heroiczna, wyk. Br. Rutkowski (org.). 16.45 Utwory na wiolonczelę z tow. fortepianu w wykonaniu Z. Adamskiej i prof. L. Ursteina. A. Corelli: Adagio, Fr. Schu- bert: Litanja. M. Rudnicki: Wspom- nienie, L. Różycki: Nokturn. 17.00 „Rola mieszczaństwa lwowskiego w dziejach Polski“ — odcyt. wygl. dr. A. Czolowski (ze Lwowa). 17.15 V-ty Koncert z cyklu „Najpiękniejsze sonaty Mozarta“. Wyk.: L. Muenzer (ze Lwowa). W progr. Sonaty: c- moll (Koechel 475) i D-dur Koechel 576). 17.50 Pogad. aktualna. 18.00 G. Bizet: Muzyka do „Arlejanek“ (pl.). 18.30 „Film, plastyka, architektura“ — 18.40 „Jak spędzić święta?“ — 18.50 Program na jutro. 18.55 „Kącik dla młodej wijskiej“ — wygl. inż. Z. Kobylński. 19.05 Koncert rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Pogad. aktualna. 20.00 Powszechny Teatr Wyobraź- ni: premjera słuchowska p. t. „Piór Skarga“ (w 400-lecie urodzin) w opr. St. Miłaszewskiego. Skarga — KAZI- MIERZ WIOSNA-STEPOWSKI. 20.30 Transm. z Sali Filh. Warsz. W progr. „MISSA SOLEMNIS“ LUD- WIKI VAN BEETHOVENA. Wyko- nawcy: Ark. Filharmonii Warsz., oraz Chór im. Palestriny z Budapesztu pod dyrykcją W. Waszy. Jako soliści wy- stąpią artyści Król. Opery Budape- steńskiej: Bodo El. — sopran, Basili- des M. — alt, Szekelyhidy Fr. — ten- or, Mercy Z. — bas. W przerwie — Dziennik wiecz. oraz „Obrona prze- ciwzawozu-lotnicza“. 22.30 Mała Ork. P. R. w przerwie o godz. 23.00 Wiadomości meteor. dla żeglugi powietrz- nej.

KINA

ACRON: „Nędzniczy” i „Paryż w Ogniu”.
ADRIA: „Koenigsmark”.
AMOR: „Ostatnia Serenada”.
„Dziewcze z Obłodów”.
ANTINEA: „Hrabia Monte Chri- sto” i „Coraz wyżej”.
APOLLO: „Ewa”.
AS: „Świat się śmieje”.
ATLANTIC: „Kapitan Blood”.
BAŁTYK: „W cieniu gilotyny”.
BIS: „Sen Nocy Letniej” i dod.
CAPITOL: „Bohaterowie Sybiru”.
COLOSSEUM (Duże): „Dawid Copperfield”.
CASINO: „Dzisiejsze czasy”.
COLOSSEUM (Małe): „Bunt zwierząt” i dod.
CORSO: „Kocham wszystkie ko- biety” i rewja.
CZARY: „Ostatni Posterunek”.
ELITE: „Jasne Pan Szofer”, „Za- kochany Zegarmistrz”.
ERA: „Gabinet figur woskowych”.
EUROPA: „Top - Hat ponownie w cylindrach”.
FAMA: „Oskarżam cie matkę”.
FILHARMONJA: „Jej ekscelencja Babka”.
FLORYDA: „Legion Nieustraszo- nych” i „Nasi Chłopczy Marynarze”.
FORUM: „Zapomniany człowiek” i „Piotrus”.
HELIOS: „Kochaj mnie tylko”.
HOLLYWOOD: „Miłość na dwor- ze wiedeńskim”.
ITALJA: „Kocham wszystkie ko- biety”.
KINO P.A.R. ŚW. ANDRZEJA: „Przeor Kordecki - Obrońca Często- chowy”.
KOMETA: „Pod pałacem nieben Argentyny”.
LOS: „Antek Policmajster”.
MAJESTIC: „Małżeństwo na bez- drożach”.
MARS: „Kocham wszystkie kobie- ty”.
METEOR: „Kwiatarka z Prate- ru” i „Skandale Miljonierów”.
MARS: „Jasne Pan Szofer”.
MEWA: „Nasze słoneczko” i „Spleniowe Sny”.
MIEJSKI: „Złotowłosy Brzdąc”.
„W Krainie miodu”.
MUCHA: „Jestem zbiegiem” i „Caluj mnie jeszcze”.
NOWA TOMBOLA: „Dom Nr. 56”, „Folies Bergeres”.
OKO PRASKIE: „Napał na Kon- go” i dod.
PAN: „Pan Twardowski”.
PETIT TRIANON: „Nasze sfo- neczko” i „Niedokończona Symfo- nia”.
POPULARNY: „Pojedynk ze śmiercią” i rewja.
PRAGA: „Dodek na froncie” i rewja.
RAJ: „Wróg we krwi” i dod.
RENA: „Rapsodia Bałtyku” i dod.
RIALTO: „Czarny Anioł”.
ROMA: „Metropolita” o godz. 6 de wtorku włącznie. „Król Królów” od godz. 12-iej do czwartku włącznie.
ROXY: „Dodek na froncie”.
SFINKS: „Zew krwi” i rewja.
SOKOL: „Noc Weselna”.
STYLLOWY: „Bounty”.
ŚWIATOWID: „Mleczna Droga”.
ŚWIAT: „Kocham wszystkie ko- biety”.
TON: „Nie miała baba kłopotu”.
UCIECHA: „Za chwilę szczęścia”.
UNJA: „Wacusi”.

Ogłoszenia drobne

MEBLE solidne tylko od wytwór- ców 73 róg Placu Trzech Krzy- żów najtaniej poleca: Stółowe, Ga- binety, Sypialnie, Tapczany higie- niczne, tapiearskie, Fotele klubowe, Sztuki pojedyncze.

Kto wysłał 1.000 funtów z Chin do Polski?

Donosiliśmy już o sensacyjnej aferze i zatrzymaniu przez poli- cję wskutek zgłoszenia władz chińskich, cze-ku na 1.000 funtów angielskich, przesłanego z Tsien- Tsinu do Warszawy.

Jak się okazuje, czek był nada- ny w Pekinie, za pośrednictwem Indian-Banku na Bank Polsko- Angielski. W dniu nadejścia cze- ku wystawcy cofnęła telegra- ficznie swój podpis, a niezależ- nie od tego nadszedł telegram od

policii chińskiej.

Jak się okazuje, wystawczyń- cze